

Paweł Janowski: Trzeba Polakom i Polkom oddać niedzielę



Rodzina na pierwszym miejscu. Jak rodzina jest na pierwszym miejscu, to w życiu społecznym wszystko jest na swoim miejscu. I nie dotyczy to tylko rodzin wychowujących dzieci, ale także samotnych mężczyzn, kobiet, ludzi starszych. Każdy człowiek ma swoich bliskich i im więcej troski im okazuje, im więcej czasu może z nimi spędzić, tym lepiej. Lepiej dla rodziny i dla społeczeństwa.

Od kilku lat Solidarność głośno domaga się wprowadzenia zakazu handlu w niedzielę. W wielu europejskich krajach takie zakazy obowiązują od lat i tamtejsze gospodarki mają się dobrze. Nikt nie nazywa tamtejszych polityków gospodarczymi samobójcami. Dlaczego piszę, żeby oddać niedzielę? Ponieważ w ostatnich latach, pod płaszczykiem troski o dobro kraju, o dochody państwa, zniewolono pracowników przymusem pracy w niedzielę. Dokonało się to po cichu. Przez wiele lat wmawiano naszym rodakom, jak to będzie dla nich dobre, jak dzięki tej pracy zarobią na wysoką emeryturę, jak dzięki tej pracy państwo polskie raz-dwa dogoni gospodarki zachodnie. I co? I nic.

Nic, poza zniewoleniem pracownika. Bo to zniewolenie zostało. A wszystkie inne obietnice okazały się częścią gadaniną, pustymi frazesami. Dlatego trzeba Polakom i Polkom oddać niedzielę. Mimo to niektórzy uważają, że zakaz handlu uderzy w swobodę działalności gospodarczej. Mam pytanie: A jaką siłę negocjacyjną w sporze z właścicielem hipermarketu ma kasjerka? Przecież żadną. Swoboda gospodarcza tak, ale obrona najsłabszych jeszcze bardziej tak. Jak ktoś ma kilkusobową rodzinę na utrzymaniu, w regionie szaleje bezrobocie, to co może zaproponować pracodawcy? Co może? Może pokornie milczeć i harować od świtu do zmroku.

Paweł Janowski

fot.pixabay.com/CC0

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (35/2016) oraz w wersji cyfrowej [tutaj](#)